

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **L. K.** ,

skazanej za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. oraz czyny z art. 286 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 października 2020 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanej od wyroku Sądu Okręgowego
w T. z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt II Ka (...) zmieniającego wyrok Sądu
Rejonowego w M. z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazaną L. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w M. uznał L. K. za winną tego, że „w okresie od 17 października 2014 r. do dnia 27 stycznia 2015 r. w M. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła H. H. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez przekazanie oskarżonej w formie pożyczki pieniędzy w kwocie około 113.000 zł wprowadzając w błąd H. H. co do zamiaru zwrotu pożyczonych pieniędzy”, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył jej karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I). W pkt II, III i IV wyroku Sąd Rejonowy uznał L. K. za winną popełnienia czynów: z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. (na szkodę M. S.), z art. 286 § 1 k.k. (na szkodę J. S.), oraz z art. 286 § 1 k.k. (na szkodę P. W.), za które

odpowiednio wymierzył jej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz roku pozbawienia wolności. W pkt V wyroku wymierzono L. K. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w części wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: H. H. kwoty 100 000 zł, M. S. kwoty 2 000 zł, J. S. kwoty 10 000 zł i P. W. kwoty 25 000 zł (pkt VI).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2020 r., sygn. akt II Ka (...), Sąd Okręgowy w T. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I przyjął, iż L. K. doprowadziła pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 113 000 zł oraz w ten sposób, że w punkcie VI kwotę wynikającą z obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonej H. H. podwyższył do 113 000 zł (pkt I). Sąd Okręgowy w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt II).

Od powyższego orzeczenia kasację złożył obrońca skazanej, zarzucając mu „rażące naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść tego wyroku a mianowicie art. 457 § 3 oraz 433 § 1 k.p.k. przez nie rozważenie wszystkich elementów składających się na zarzut obrazy przepisów prawa materialnego - art. 286 § 1, art. 294 § 1 i art. 12 k.k., a także art. 439 § 1 pkt 4) k.p.k. związane z rozpoznawaniem sprawy przez sąd niżej instancji w sytuacji, gdy właściwym był sąd wyższej instancji, oraz naruszenie art. 438 pkt 4) k.p.k. związane z rażącą niewspółmiernością kary, w sytuacji niekaralności skazanej w momencie zdarzeń objętych aktem oskarżenia.”

Obrońca oskarżonej, na zasadzie art. 537 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania a także, na zasadzie art. 532 § 1 k.p.k., wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w M. , wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanej jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i służy wyeliminowaniu z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. W rezultacie "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r. II KKN 63/96 OSNKW 1997, z. 1-2 poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10

stycznia 2008 r. II KK 270/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1996 r. III KKN 148/96).

Przypomnienie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w sprawach kasacyjnych było w tej sprawie konieczne ze względu na treść zarzutu sformułowanego w kasacji. W istocie zawiera on wskazanie na trzy uchybienia. Pierwszym miało być rażące naruszenie prawa procesowego, mianowicie art. 457 § 3 oraz 433 § 1 k.p.k. „przez nierozważnie wszystkich elementów składających się na zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art. 286 § 1, art. 294 § 1 i art. 12 k.k.” Drugie uchybienie to naruszenie właściwości rzeczowej sądu, czyli bezwzględna podstawa odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Trzecim uchybieniem miało być orzeczenie wobec skazanej kary rażąco niewspółmiernie surowej.

Sformułowany w ten sposób zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. Sąd II instancji doprecyzował jedynie opis czynu przypisanego L. K. przyjmując, że skazana doprowadziła pokrzywdzoną H. H. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie „nie mniejszej niż 113 000 zł” i zastępując tymi słowy użyte przez Sąd I instancji sformułowanie „około 113 000 zł”. Druga zmiana wyroku Sądu I instancji była konsekwencją pierwszej. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pokrzywdzonej H. H. kwotę 113 000 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody, podwyższając tym samym kwotę zasądzoną przez Sąd meriti. Takie rozstrzygnięcie uwarunkowane było przyjęciem przez Sąd odwoławczy, że wartość szkody to 159 655,14 zł (co wynikało z analizy umów kredytowych oraz innych dokumentów obrazujących zobowiązania skazanej), lecz z uwagi na brak apelacji na niekorzyść w tym zakresie (apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej dotyczyła wyłącznie kary i środka kompensacyjnego), słusznie uznano, że nie można korygować rozstrzygnięcia poprzez podwyższenie w opisie czynu wartości mienia do ww. kwoty. Ostatecznie więc, pomimo powyższych ustaleń poczynionych w uzasadnieniu wyroku, Sąd odwoławczy nie zmodyfikował na niekorzyść skazanej opisu czynu zawartego w wyroku.

Sąd Rejonowy ustalił okoliczności przekonujące o wyczerpaniu przez skazaną wszystkich znamion przestępstwa określonego w przepisie art. 286 § 1 k.k. W kasacji kwestionowano głównie (w zasadzie wyłącznie) zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu meriti co do zamiaru popełnienia oszustwa na

szkodę pokrzywdzonej H. H. . Ustosunkowując się do tego zarzutu apelacyjnego Sąd Okręgowy obszernie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego podzielił stanowisko, że skazana obejmowała zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych (w tym H. H.) i doprowadzenie ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Stanowisko zawarte w kasacji nie podważa trafności wnioskowań Sądu II instancji a sprowadza się w dalszym ciągu do forsowania tezy o braku po stronie skazanej zamiaru oszukania pokrzywdzonych. Skarżący, odwołując się do podobnych jak w apelacji argumentów, usiłuje zaprezentować przebieg zdarzeń w sposób jak najbardziej korzystny dla skazanej, zapominając, przy tym o jednoznacznych w wymowie dowodach, które potwierdziły, że zachowania L. K. ukierunkowane były na doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W uzasadnieniu swego orzeczenia (rubryka 3.1 uzasadnienia) Sąd odwoławczy wyczerpująco odniósł się do wyjaśnień L. K. , zeznań pokrzywdzonych, jak również nieosobowych źródeł dowodowych w postaci umów kredytów i oświadczenia z dnia 27 stycznia 2015 r. Podważając słuszną argumentację Sądu, skarżący odwołuje się do dowodów, których wiarygodność została zanegowana, pomijając pozostałe jednoznaczne i wiarygodne. Obrońca skazanej m.in. nie dostrzega tego, że to L.D. wyjaśniając wskazywała na okoliczności związane z przekazywaniem środków finansowych (systematyczną pomocą finansową) córce A. K. (protokół rozprawy z dnia 30 kwietnia 2019 r., k. 774-775).

Brak jest też podstaw by uznać, że Sąd II instancji nie rozważył podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 12 § 1 k.k. Przede wszystkim w apelacji nie wskazano, na czym miało polegać naruszenie tego przepisu. Obrońca ograniczył się jedynie do jego wymienienia w zarzucie oznaczonym w apelacji jako II (przez wskazanie na błąd w ustaleniach faktycznych co do zamiaru ówczesnej oskarżonej, skutkujący naruszeniem prawa materialnego w postaci „art. 286 § 1, art. 294 § 1, art. 12 kk”). Pomimo nieprzedstawienia jakiegokolwiek uzasadnienia dla tego zarzutu w apelacji, Sąd Okręgowy rozważył zasadność zastosowania w tej sprawie art. 12 k.k. i w przekonujący sposób wskazał, dlaczego rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest w tym względzie prawidłowe (punkt 3.1. formularza uzasadnienia). Argumenty na rzecz naruszenia art. 12 k.k. zostały po raz pierwszy

sformułowane w kasacji i w tym kontekście są skierowane wprost do orzeczenia Sądu I instancji a nie orzeczenia Sądu odwoławczego. Nie można bowiem twierdzić, że Sąd Okręgowy nienależycie odniósł się do tego zarzutu, skoro w apelacji nie wskazano, na czym miało polegać naruszenie art. 12 k.k. przez Sąd I instancji.

Już tylko na marginesie trzeba zauważyć, że zarówno w apelacji, jak i kasacji wskazano na naruszenie art. 294 § 1 k.k., który nie był w tej sprawie stosowany ani przez Sąd Rejonowy, ani przez Sąd Okręgowy. Autor kasacji pisze, że „oskarżona nie miała zamiaru dokonać przestępstwa oszustwa – z art. 286 k.k. w zw. z art. 294 k.k.” (s. 4-5 kasacji). Taki argument zaskakuje, skoro żaden z czynów prawomocnie przypisanych skazanej nie został zakwalifikowany z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Nie sposób też odczytać zarzutu autora kasacji w tym zakresie jako zmierzającego do podważenia niezastosowania art. 294 k.k. w odniesieniu do skazanej. Sformułowanie takiego zarzutu stanowiłoby przecież działanie na niekorzyść skazanej.

Niezasadna w stopniu oczywistym okazała się argumentacja obrońcy skazanej, że w sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Pomijając już to, że podobnego zarzutu nie sformułowano w apelacji, a przecież, zgodnie z argumentacją zawartą w kasacji, uchybieniem tym dotknięte było także orzeczenie Sądu I instancji, trzeba stwierdzić, że postawienie tego zarzutu w kasacji miało charakter instrumentalny. Bezwzględne przyczyny odwoławcze określone w art. 439 § 1 k.p.k. zachodzą tylko wtedy, gdy wymienione w tym przepisie uchybienia istniały w rzeczywistości, a nie pozornie. L. K. została oskarżona o popełnienie kilku czynów, w tym jednego czynu zakwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., popełnionego na szkodę H. H. . W opisie czynu zarzucanego ówczesnej oskarżonej wskazano na kwotę 212 000 zł jako wartość mienia objętego oszustwem. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Okręgowego w T. , w którym wyznaczono rozprawę i przeprowadzono część dowodów, m.in. przesłuchano H. H. . Sąd ten uznał, że z uwagi na wartość szkody wskazywanej przez pokrzywdzoną, która miała oscylować w granicach ok. 100 000 zł, nie jest właściwy do rozpoznania tej sprawy. Wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzoną została ustalona w oparciu o informacje

przez nią przekazane, a Sąd Okręgowy nie znalazł powodów, aby kwestionować wiarygodność jej zeznań. Postanowieniem z dnia 21 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy uznał się za niewłaściwy rzeczowo i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w M. celem merytorycznego rozpoznania. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że wskutek działań oskarżonej doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez H. H. w kwocie „około 113 000 zł”. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy L. K. oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej H. H. Sąd Okręgowy uznał, że wartości szkody to kwota 159 655,14 zł, niemniej jednak nie zmodyfikował rozstrzygnięcia w tym zakresie z uwagi na treść art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. Stanowiłoby to bowiem działanie na niekorzyść oskarżonej poza granicami apelacji i zarzutów podniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Ostatecznie przyjęto, że wartość szkody była „nie mniejsza niż 113 000 zł”, zasądzając właśnie kwotę 113 000 zł na rzecz pokrzywdzonej H. H. . Kwota ta nie stanowiła zatem mienia znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 k.k. i art. 294 § k.k. Podsumowując, skoro żaden z przypisanych skazanej czynów nie został ostatecznie zakwalifikowany z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., co, zgodnie z treścią art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., uzasadniałoby właściwość sądu okręgowego do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji, to jest rzeczą oczywistą, że właściwym do jej rozpoznania był sąd rejonowy. W kontekście tego zarzutu wymaga przypomnienia, że o właściwości sądu decyduje to, jakiego rzeczywiście czynu przestępnego dopuścił się oskarżony, jak czyn ten powinien zostać zakwalifikowany w świetle okoliczności sprawy. Nie jest zaś decydujące w tej mierze przyjęcie przez oskarżyciela błędnej kwalifikacji prawnej czynu (por. D. Świecki, *Komentarz aktualizowany do art. 439 Kodeksu postępowania karnego*, stan prawny na 20 lipca 2020 r., teza 41, Lex/el.).

Ostatnie uchybienie wskazane w zarzucie kasacji pozostaje poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. W art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. wprost przesądzono o niedopuszczalności wniesienia kasacji "wyłącznie z powodu niewspółmierności kary". W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99) zasadnie podkreśla się, że wprawdzie wolno w kasacji twierdzić, iż kara jest niewspółmierna, ale musi to jednak być następstwem rażącej obrazy prawa materialnego lub procesowego,

która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze. Tymczasem w kasacji obrońcy L.K. wprost skoncentrowano się jedynie na wyrażeniu dezaprobaty dla surowości orzeczonej kary.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy, orzekając w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

Rozstrzygnięcie co do istoty kasacji spowodowało, że wniosek obrońcy skazanej o wstrzymanie wykonania wyroku stał się bezprzedmiotowy.

Sytuacja materialna skazanej uzasadniała zwolnienie jej od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji postanowienia.